

Katastrofa w kolumbijskiej dżungli

#Lotnictwo cywilne 8 września 2014

W Kolumbii rozbił się samolot Piper Navajo z ośmioma pasażerami i dwoma członkami załogi na pokładzie. Wszyscy zginęli.



Miejsce katastrofy Pipera Navajo szybko odkryto dzięki unoszącemu się nad nim słupowi dymu. Jako pierwszy dotarł tam śmigłowiec wojskowy, którego załoga odnalazła 3 ciała ofiar

W sobotę mały samolot dyspozycyjny Piper Navajo leciał na trasie z Araracuara do Florencia. Na jego pokładzie znajdowało się 8 pasażerów i 2 pilotów. Około 14:50 czasu lokalnego (19:50 GMT) operator samolotu zgłosił jego zaginięcie. Spalony wrak znaleziono w dżungli amazońskiej, ok. 10 km od Puerto Santander w departamencie Caquetá na południu Kolumbii.

Nie wiadomo co było przyczyną katastrofy. Ustalono jedynie, że zginęli w niej wszyscy znajdujący się na pokładzie rozbitego samolotu. Pierwszym pilotem był Luis Eduardo Patiño.

Rozbity samolot to dwusilnikowy Piper PA-31-350 Navajo nr rej. HK-4755, nr ser. 31-7952044. Należał do małej kompanii Laser Aero.